

INFORMATOR LOKALNY

PRZEGLĄD

łęborski

MIASTO | POWIAT

WEŹ
ZA DARMO

REKLAMA

DREWNO

KOMINKOWE OPAŁOWE

- BUK
- DĄB
- BRZOZA
- SOSNA
- OBRZYN
- TARTACZNE

POCIĘTE
POŁUPANE

DZWOŃ 602 697 648

REKLAMA

SKLEP MEDYCZNY *LEMAR* WYPOŻYCZALNIA

- PIELUCHOMAJTKI DLA DOROSŁYCH
- PRODUKTY DLA AMAZONEK
- WÓZKI, BALKONIKI, PODNOŚNIKI
- MATERACE PRZECIWODLEŻYNOWE
- SPRZĘT ORTOPEDYCZNY
- KONCENTRATORY TLENU, CPAP
- RAJSTOPY UCISKOWE
- INHALATORY, CIŚNIENIOMIERZE
- SPRZĘT STOMIJNY
- KONCENTRATORY TLENU
- ŁÓŻKA ELEKTRYCZNE
- LAMPY BIOPTRON

NFZ

REFUNDACJA

ŁĘBORK, ul. Węgrzynowicza 1 (vis a vis szpitala)

tel. 796 988 877

pn-pt 8.00 - 16.00

SŁUPSK, ul. Sygietyńskiego 4B (obok Lidla)

tel. 536 046 700

pn-pt 8.00 - 16.00

REKLAMA

Delikatesy

CENTRUM

CEWICE, UL. WITOSA 45

HITY W ŚRODY!

Co tydzień czekają na Was nowe,
wyjątkowe **PROMOCJE!**

 **Każdy tydzień inne okazje**

Zaskakujące rabaty 

 **Lokalnie, wygodnie, blisko Ciebie**

**ZAGLĄDAJ REGULARNIE I NIE PRZEGAP
HITÓW TYGODNIA!**



Dzień Flagi przed Starostwem

Dzień Flagi przed Starostwem Powiatowym w Łęborku był przypomnieniem o wartościach symboli narodowych, a także chwilą zadumy nad teraźniejszością i wyzwaniem przyszłości – nad wizją Polski w jakiej chcemy żyć.

2 maja poczet flagowy 1. Łęborskiego Batalionu Zmechanizowanego im. gen. Jerzego Jastrzębskiego podniósł uroczystie flagę na maszt przed starostwem. Uroczystości towarzyszyła Kompania Honorowa tej jednostki, poczty sztandarowe szkół, organizacji społecznych, młodzież i licznie zebrani mieszkańcy. Wciągnięciu flagi na maszt towarzyszyły dźwięki narodowego hymnu wykonanego przez Orkiestrę Dęta Państwowej Szkoły Muzycznej I st. im. Mieczysława Michalskiego w Łęborku. O wymowie barw narodowych, historii flagi na przestrzeni wieków, a także samego święta, ustanowionego zaledwie 20 lat temu przypomnieli

Starosta Łęborski Tomasz Litwin. Wyjątkowość daty Dnia Flagi RP jest symboliczna. Spina ona bowiem dwa ważne święta: 1 maja, będący rocznicą wejścia Polski do Unii Europejskiej, a więc powrót do rodziny wolnych narodów Europy po latach walki całych pokoleń o tę możliwość i kolejną ważną datę - rocznicę uchwalenia Konstytucji 3 Maja – drugiej na świecie i pierwszej w Europie ustawy zasadniczej. Trzy ułożone obok siebie święta przypominają, że jesteśmy narodem z głębokimi korzeniami, który wybrał wolność i wspólnotę z innymi. 2 maja to również Dzień Polonii i Polaków za Granicą, przypominający emigracyjną historię na-



szego kraju w czasach, gdy suwerenność wydawała się być nieosiągalna. Dzisiaj wolność, którą mamy, pozwala nam podejmować wolne, świadome wybory,

w tym odpowiedzialną uczciwą pracę, będącą elementem tworzenia przyszłości dla kolejnych pokoleń. W części artystycznej święta, okolicznościowy montaż słowno-mu-



fol. Starostwo Powiatowe w Łęborku

zyczny zaprezentowała młodzież z Młodzieżowego Domu Kultury. Orkiestra Dęta Państwowej Szkoły Muzycznej pod dyktando Magdaleny Kreft wykonała wiązaną patriotycznych

utworów. To pierwszy, ale bardzo udany publiczny występ tej nowo powstałej formacji muzycznej, składającej się z uczniów, absolwentów i nauczycieli szkoły.

Erasmus podziękował

Starosta Łęborski Tomasz Litwin otrzymał podziękowania i wyrazy uznania od międzynarodowego konsorcjum Erasmus+ SmartVET Industrial 4.0 za wsparcie organu prowadzącego dla działań realizowanych w ramach projektu. W projekcie SmartVET Industrial 4.0 chodzi o przyspieszenie cyfrowej transformacji kształcenia zawodowego poprzez integrację technologii Przemysłu 4.0 z nauczaniem i szkoleniem praktycznym.

Działania projektowe wyposażają zarówno uczniów, jak i nauczycieli w praktyczne umiejętności z zakresu automatyki, systemów PLC, produkcji opartej na IoT oraz technologii CNC – zapewniając

lepsze dopasowanie kształcenia zawodowego do potrzeb rynku pracy i nowoczesnego sektora przemysłowego. Łęborski ZSM-I jest koordynatorem projektu SmartVET: Industrial 4.0 & AI-Driven Ma-

nufacturing Education. Partnerami są: Francja (Organizacja Społeczna SkillsLab21), Turcja (Özel Bilnet Okulları Balıkesir Kampüsü-kampus w Balıkesir) i Grecja (Mykonos International Initiative (MII)).

Groźne ASF

Kolejnych 5 ognisk afrykańskiego pomoru świń ujawniono na terenie powiatu łęborskiego. Służby weterynaryjne przypominają o zasadach obowiązujących w przypadku znalezienia padłego zwierzęcia. Kolejne ogniska afrykańskiego pomoru świń u dzików na terenie powiatu łęborskiego. Ujawnione ogniska znajdują się w następujących lokalizacjach:

- 9 ognisko – 2 dziki – miejscowość Bargędzino, gmina Wicko;
- 10 ognisko – 2 dziki – miejscowość Lędziechowo, gmina Nowa Wieś Łęborska;
- 11 ognisko – 1 dzik – miejscowość Obliwice, gmina Nowa Wieś Łęborska;
- 12 ognisko – 1 dzik – miejscowość Kopaniewo, gmina Wicko;
- 13 ognisko – 1 dzik – miejscowość Białogarda, gmina Wicko.



Strażacy wybrali

W Cewicach odbył się Zjazd Oddziału Gminnego Związku OSP RP w Cewicach. Głównym zagadnieniem spotkania strażaków był wybór nowych władz OSP, podsumowanie osiągnięć i dyskusja o najważniejszych celach i wyzwaniach najbliższej przyszłości.

Składy Zarządu i Komisji Rewizyjnej po wyborach przedstawiają się następująco:

Skład Zarządu Oddziału Gminnego ZOSP RP w Cewicach:

- Prezes – dh Przemysław Keller
- Wiceprezesi – dh Patryk Kreft, dh Aleksandra Gliwa
- Komendant Gminny – dh Radosław Wroński
- Sekretarz – dh Marek Sycha
- Skarbnik – dh Przemysław Kandzorra



- Członkowie – dh Łukasz Syldek, dh Tomasz Cybula, dh Aleksandra Stencel
- Skład Komisji Rewizyjnej:

- Przewodniczący – dh Dawid Paczuła
- Wiceprzewodniczący – dh Paweł Janowicz
- Sekretarz – dh Stefan Wejer.



fol. OSP Cewice

REKLAMA

Bezprzewodowa technologia nawigacji satelitarnej

Roboty koszące Automower®



AUTORYZOWANY DILER I SERWIS
PHU WALASIAK | Lębork, ul. Abrahama 3
tel. 59 862 76 75 | walasiak@dilerhusqvarna.pl

Windsurfing dla dzieci

Łebski Klub Żeglarski ogłasza nowy nabór do grupy windsurfingowej dla dzieci! To świetna okazja, aby najmłodszy mieszkańcy i turyści mogli rozpocząć swoją przygodę z wodą, sportem i aktywnym wypoczynkiem nad Bałtykiem. Zajęcia skierowane są do dzieci już od 7. roku życia i odbywać się będą na bezpiecznych akwenach w okolicach Łeby. Łebski Klub Żeglarski startuje z nową grupą windsurfingową dla dzieci od 7 lat.

To propozycja skierowana zarówno do mieszkańców, jak i osób odwiedzających Łebę, które chcą zapewnić swoim dzieciom aktywne i wartościowe spędzanie czasu nad morzem.

Windsurfing w Łebie to nie tylko sport, ale także nauka samodzielności, rozwój koordynacji ru-

chowej oraz budowanie pewności siebie. Dzięki odpowiednio dobranym programom szkoleniowym dzieci uczą się podstaw w bezpieczny i przystępny sposób, pod okiem doświadczonych instruktorów. Zajęcia prowadzone przez Łebski Klub Żeglarski to połączenie nauki i zabawy. Program treningów

został przygotowany tak, aby dzieci mogły rozwijać swoje umiejętności krok po kroku, jednocześnie czerpiąc radość z przebywania na wodzie.

Jednym z największych atutów zajęć jest kadra instruktorska. Treningi prowadzą doświadczeni specjaliści, którzy od lat szkolą dzieci i młodzież.

Klub dysponuje również odpowiednim sprzętem szkoleniowym, dostosowanym do wieku i umiejętności uczestników. Dzięki temu rodzice mogą mieć pewność, że ich dzieci uczą się w bezpiecznych warunkach, a jednocześnie zdobywają nowe umiejętności i pasję.

Windsurfing w Łebie to doskonały sposób na aktywne wakacje, które łączą sport, naturę i dobrą zabawę. To także świetna alternatywa dla spędzania czasu przed ekranem – tutaj liczy się ruch, świeże powietrze i prawdziwe emocje.

ŁEBSKI KLUB ŻEGLARSKI

NOWA GRUPA WINDSURFINGOWA!

DLA DZIECI OD 7 LAT

TRENINGI Z NAMI TO:

- ROZWÓJ SPORTOWY DZIECI
- NIEZAPOMNIANA PRZYGODA
- NAUKA SAMODZIELNOŚCI
- BEZPIECZNY AKWEN NA JEZIORZE SĄRBSKO

NASZE ATUTY:

- DOŚWIADCZENI INSTRUKTORZY
- SPRZĘT DO NAUKI
- WIELOLETNIA TRADYCJA SPORTOWA

Zapisz się teraz:

TOMASZ ŁASKOWICZ : 794 409 404

GRZEGORZ KELLAR : 509 328 279

Posprzątała rzekę

W ramach 18. edycji akcji „Błękit rzeki dobrem Krainy” wolontariusze zebrali ponad tonę śmieci, które wyłowili z rzeki Łeby. To nieco mniej, niż w poprzednich edycjach, ale wciąż za dużo, by mówić o czystości regionu. Sprzątanie rzeki odbyło się na odcinku od Lubowidza do jeziora Łebsko.

Z koryta rzeki oraz jej brzegów usunięto ponad 1000 kilogramów śmieci. Z taką ilością odpadów musieli zmierzyć się wolontariusze w kajakach i ci, którzy przemierzali nadbrzeżne chaszcze. Wśród śmieci znalazły się stare opony, elementy samochodowych karoserii, butelki puszki i cała masa zużytych plastików. Wielkie sprzątanie rzeki odbywa się co roku z inicjatywy Lokalnej Organizacji Turystycznej Ziemia Łęborska – Łeba. W zbiorowym sprzątaniu wzięli udział strażacy z jednostek OSP powiatu łęborskiego, członkowie lokalnych kół PTTK, wędkarze i prywatni wolontariusze. Zbierano przy użyciu cięższego i lżejszego sprzętu, ale podstawowym wyposażeniem były jak zawsze rękawiczki i worki na śmieci.

Każdy z uczestników otrzymał pamiątkowy



fot. R. Gębuś, A. Matuszek, M. Kucharski

dyplom będący podziękowaniem za wkład w ochronę lokalnej przyrody. Na każdego cze-

kał również posiłek po ciężkiej pracy w postaci gorącej grochówki i pieczonych kiełbasek.

„Wspieraj Mądrze”

W sali kinowej Łęborskiego Centrum Kultury Fregata odbyła się konferencja „Wspieraj Mądrze”, zorganizowana przez Poradnię Psychologiczno-Pedagogiczną przy wsparciu Powiatu Łęborskiego.

Jak usłyszeliśmy kluczowe znaczenie w kontekście prezentowanych na konferencji zagadnień było to, by decydowała jakość, a nie ilość.

Chodzi o to, żeby w pracy z młodymi ludźmi wspierać lepiej – z empatią, wiedzą i szacunkiem dla indywidualnych potrzeb każdego dziecka zamiast wy-



konywać większą ilość działań „wspierających” o pozornym skutku, bo

pozbawionym naukowo i praktycznie zweryfikowanych podstaw.



fot. Starostwo Powiatowe w Łęborku

Nowy komendant policji

Mł. Insp. Arkadiusz Guzek pełniący dotychczas obowiązki Komendanta Powiatowej Policji, otrzymał nominację na to stanowisko z rąk Komendanta Wojewódzkiego Policji w Gdańsku nadinsp. Bogusława Ziemby.

W wydarzeniu, oprócz przedstawicieli lęborskiej jednostki, uczestniczyli komendanci policji z sąsiednich powiatów, a także samorządowcy powiatu lęborskiego. Życzenia szefowi powiatowej policji złożył również Starosta Lęborski Tomasz Litwin, deklarując dalszą dobrą współpracę i wsparcie dla działań policji w zakresie utrzymywania wysokich standardów bezpieczeństwa mieszkańców powiatu.

Mł. insp. Arkadiusz Guzek służbę w Policji rozpoczął w 1998 roku. Jest absolwentem Wyższej Szkoły Administracji i Biznesu w Gdyni oraz Wyższej Szkoły Policji w



Szczytnie. Doświadczenie kierownicze zdobywał m.in. jako Naczelnik Wydziału Ruchu Drogowego oraz Naczelnik Wydziału Kryminalnego KPP w Lęborku. Pełnił

także funkcję Zastępcy Komendanta Miejskiego Policji w Słupsku, a ostatnio I Zastępcy Komendanta Powiatowego Policji w Wejherowie.



fol. Starostwo Powiatowe w Lęborku

REKLAMA



CYGERT

KOSTKA BRUKOWA MATERIAŁY BUDOWLANE

MEGA PROMOCJA

PŁOTY BETONOWE

OGRODZENIA Z PODMURÓWKĄ



WZÓR
DESKA



WZÓR
PLECIONKA



WZÓR
CEGIEŁKA

Wygoda Sierakowska ☎ 733 227 622, 533 672 523

Galeria starostwa

W Starostwie Powiatowym w Lęborku swoje prace prezentują trzy utalentowane artystki niełatwej sztuki linorytu z Młodzieżowego Domu Kultury w Lęborku - Amelia Pobłocka, Milena Słowik i Zuzanna Płotka.

Dostępny pokaz wcześniej prezentowany był w ramach wystawy „Powidoki – poezja w linorycie”, udostępnionej w związku z tegorocznym Europejskim Dniem Talentów. Prezentowane na wystawie prace wykonane zostały w technice linorytu. To technika graficzna druku wypukłego, polegająca na wycinaniu wzoru w linoleum (matrycy) za pomocą dłut. Wypukłe, niewycięte miejsca pokrywa się farbą drukarską i odbija na papierze. Jest to technika umożliwiająca tworzenie wielu egzemplarzy (odbitek) z jednej matrycy, charakteryzująca się wyraźnym kontrastem. To również technika, dzięki której każda wykonana odbitka jest oryginałem, któ-

re różnić się mogą właściwie tylko kolejnym numerem wykonanej odbitki. Jak wspomnieliśmy wyżej to trudna technika wymagająca od artysty dużych umiejętności i ogromnej cierpliwości. Zagłębiając się w proces tworzenia grafiki można odkrywać przeróżne metody opracowania matrycy, ciągle rozwijając nowe sposoby tworzenia rysunku. Technika była niezwykle popularna wśród twórców okresu dwudziestolecia międzywojennego oraz twórców powojennych jako technika pozwalająca na tworzenie mocnych, kontrastowych obrazów. Historia tej techniki sięga końca XIX w., a dokładnie roku 1890, kiedy po raz pierwszy



została użyta w Niemczech w procesie produkcji tapet. Z początkiem XX wieku została spopulary-

zowana w grafikach artystycznych, głównie dzięki wysiłkom austriackiego artysty Franza Ciżka, a póź-



fol. Starostwo Powiatowe w Lęborku

niej chętnie stosowana m.in. przez Henriego Matisse'a pod koniec lat 30. Prace, które można oglądać w głównym holu starostwa, autorstwa Amelii, Mileny i Zuzi powstały w ciągu ostatnich trzech lat i pokazują proces artystycznego dojrzewania i postęp twórczy autorek.

„Powidoki” to zjawisko optyczne utrzymujące ślad obrazu w polu widzenia obserwatora, pomimo odwrócenia wzroku. Użyte w tytule wystawy odnosi się również do zamyśleń i zapażeń na rzeczywistość i w głąb siebie wyrażonych artystycznym obrazem.

Święto starostwa

21 czerwca w Parku Żeroma przy I Liceum Ogólnokształcącym odbędzie się II Dzień Powiatu Lęborskiego – wydarzenie, które w ubiegłym roku przyciągnęło tłumy i świetną atmosferę. W programie m.in.: koncerty (lokalni artyści + znana gwiazda), atrakcje dla dzieci i dorosłych, wspólne granie, pokazy i animacje. Do tworzonej strefy gastronomicznej zapraszamy: punkty gastronomiczne (bez alkoholu), rękodzielników, wystawców z pamiątkami i kolekcjami, wszystkich, którzy chcą zaprezentować swoją działalność. Udział jest bezpłatny!



Przebudowa drogi

Będzie przebudowana droga na odcinku od m. Redkowice do m. Nowa Wieś Lęborska. Umowę w tej sprawie podpisano w lęborskim starostwie. Zakres inwestycji obejmuje przebudowę blisko 1 km drogi wraz z: robotami drogowymi, pracami w branży sanitarnej i teletechnicznej, wykonaniem oznakowania poziomego i pionowego. Wartość zadania: 2 645 264,22 zł sfinansowane zostanie: – 80% ze środków rządowego programu wspierania inwestycji JST w zakresie strategicznej infrastruktury energetycznej w województwie pomorskim, – 20% wkład Powiatu, Termin realizacji: do 15 sierpnia 2026 r.



Szkice ze Słupska

W ramach Tygodnia Bibliotek, w sobotę 16.05.2026 r. w godz. od 11:00 do 14:00 zapraszamy na warsztaty „Szkice ze Słupska – wprowadzenie do miejskiego szkicowania z wspólnym plenerem”. Zajęcia poprowadzi Kamil Mączkowski, którego wystawę gościśmy w naszej „Galerii na Piętrze”.

Podczas spotkania weźmiemy udział w krótkim wprowadzeniu teoretycznym, a następnie w plenerze szkicowym przy naszej Bibliotece. Będzie to doskonała okazja aby otworzyć się na przygodę z miejskim szkicowaniem i spojrzeć na przestrzeń miejską w zupełnie nowy sposób. Podczas warsztatów dowiemy się czym jest urban sketching i na czym polega jego idea, jak zacząć szkicować w przestrzeni miejskiej – bez stresu i perfekcjonizmu, jak obserwować architekturę i otoczenie, by uchwycić ich charakter, jakie materiały wybrać na początek (szkicownik, pisaki, akwarele),

jak zbudować prostą kompozycję i perspektywę w szkicu, jak szybko uchwycić scenę i klimat miejsca, jak rozwijać własny styl rysunkowy, jak uważnie patrzeć na otoczenie, jak dokumentować codzienność i jak budować osobistą relację z miastem, jak prowadzić szkicownik jako formę wizualnego pamiętnika. Patronatem warsztatów jest fundacja „Szkicownik bez Granic”, która powstała m.in. po to, żeby promować wartości płynące ze szkicowania na żywo i robić więcej ciekawych rzeczy związanych z rysowaniem, malowaniem, sztuką i po-

znawaniem ludzi. Jak mówią o sobie założyciele fundacji: „chcemy łączyć i wspierać twórców, organizować wydarzenia, warsztaty i festiwale, i pokazywać, że szkicownik może naprawdę otwierać świat.” W szkicowaniu nie ma granic: ani geograficznych, ani wiekowych, ani takich, że „nie wypada”. Szkicownik można otworzyć wszędzie – na pociągu, na rynku, w innym kraju – i zawsze działa jak przepustka do ludzi i historii. Warsztaty przeznaczone są dla osób w wieku 10+. Zapraszamy serdecznie do odkrywania na nowo miasta i własnych talentów!

WARSZTATY SZKICE ZE SŁUPSKA

PROWADZI

Kamil Mączkowski

16

MAJA 2026
W GODZ. 10-14

BIBLIOTEKA SŁUPSK
ul. Grodzka 3



Tydzień
Bibliotek

SZKICE
Z POLSKI



IV Konferencja Literacki Słupsk

W dniu 28 maja 2026 r. zapraszamy w godz. od 10:00 do 14:00 do Ratusza na czwartą już konferencję LITERACKI SŁUPSK. ŚLADAMI PISARZY I POETÓW (lata 1965-1989) będącą efektem interdyscyplinarnych badań naukowych promujących Słupsk we współczesnej przestrzeni kultury i literatury. Konferencja, która odbywa się tradycyjnie pod honorowym patronatem Prezydentki Miasta Krystyny Danileckiej-Wojewódzkiej oraz J. M. Rektora Uniwersytetu Pomorskiego w Słupsku dr. hab. inż. Zbigniewa Osadowskiego, prof. UP, współorganizowana jest przez Szkołę Doktorską Uniwersytetu Pomorskiego w Słupsku oraz Miejską Bibliotekę Publiczną w Słupsku. Kierownikiem naukowym konferencji jest prof. dr hab. Adela Kuik-Kalinow-

ska. Każdy region i każda społeczności tegoż regionu troszczy się o tradycję i współczesność jako najważniejszych ogniw kształtujących kulturę. Formuła „Literacki Słupsk” sytuuje Nasze Miasto nie tylko w odniesieniu do artystycznej mapy Pomorza i Polski, ale przede wszystkim ukazuje złożoną rzeczywistość społeczno-kulturalną, jaka kształtowała się w „grodzie nad Słupią” szczególnie w okresie powojennym. To wówczas, w czasie trudnym i złożonym, dokonywały się migracje ludności. Przybywali ludzie pióra z Kresów, z Polski Centralnej, ze Śląska, Żuław i Kaszub. Tutaj, w Słupsku, odnaleźli swój dom, tutaj tworzyli i tworzą nadal literacką o(powieść), wypełniając przestrzeń nowymi fikcyjnymi, a także autentycznymi

narracjami, poetycką wyobraźnią, sceniczną grą, przeżyciami zapisanymi w formie diariusza czy pamiętnika. Z tym Miastem utożsamiają się współtworząc historię jego miejsca i jego pamięci. Mamy nadzieję, że konferencja jako interdyscyplinarne działanie kontynuuje wieloletni cykl dyskusji naukowych, a także spotkań autorskich poświęconych „ludziom pióra”, którzy stworzyli „literacki Słupsk”, a także „Słupsk w literaturze”, dzięki czemu przyczynią się do wzmacniania zarówno jednostkowego jak i zbiorowego poczucia tożsamości miejsca. Z dumą mogą Słupszczanie orzec, że są wśród Nas pisarze, poeci, dziennikarze, reportażyści, podróżnicy po światach literackiej wyobraźni, dokładając kolejne barwne i bogate



szkła w witrażowej kompozycji kultury i literatury Słupska. Na konferencji będziemy mieli okazję wysłuchać następujących referatów:
dr hab. Anna Sobiecka „Teatr w Słupsku. Wydarzenia i osobowości 1965-1992”;
prof. dr hab. Adela Kuik-Kalinowska „Dojrzałość poetki. Późna twórczość

Marty Aluchnej-Emelianow”;
mgr Danuta Sroka „Ryszard Kazimierz Hetnarowicz – twórca i społecznik”;
prof. dr hab. Daniel Kalinowski „Groteska w wersji słupskiej. O prozie Anatola Ulmana”;
• Wiktoria Elwart „Śladami Jerzego Dąbrowy-Januszeńskiego po Pomorzu i Kaszubach. Inspiracje i

tematy”;
• mgr Tatiana Słowi „Twórczość prozatorska Anny Łajming i jej odniesienia do estetyki realizmu”;
Biorąc pod uwagę poprzednie edycje Konferencji należy spodziewać się bardzo ciekawych wystąpień, które pozwolą odkryć mało znane elementy kulturalno-literackiej mapy Słupska.
Zapraszamy serdecznie!

Od czerwonych murów Marrakeszu po berberyjskie wioski

Maroko to kraj, który od pierwszych chwil zachwyca intensywnością barw, zapachów i dźwięków. Marrakesz – jedno z jego najbardziej rozpoznawalnych miast – kusi labiryntem wąskich uliczek, gwarnymi targami i niezwykłą atmosferą, w której tradycja spotyka się z nowoczesnością. To właśnie tutaj zaczyna się podróż, która prowadzi nie tylko przez tętniącą życiem medynę, ale również poza jej granice – w stronę spokojnych, ukrytych w górach wiosek berberyjskich. To właśnie one skradły mi serce.



Maroko było pierwszym krajem Afryki, który odwiedziłam w swoim życiu. Znałam je wcześniej jedynie z opowieści i zdjęć. Nie ukrywam, że wyjazd był dla mnie emocjonalnym wyzwaniem, zwłaszcza że podróżowałam i odkrywałam je w towarzystwie tylko dwóch kobiet. A że jestem tą, która stara się przezwyciężać swoje lęki, wyruszyłam w nieznane. Centrum Marrakeszu, oddalone od lotniska zaledwie o kilka kilometrów (przejazd taksówką kosztuje około 10 Euro), przywitało nas gwarem wąskich ulic oraz fascynującą zabudową o intensywnie czerwono-glinianej barwie. Teraz już wiem, dlaczego Marrakesz nazywany jest Czerwonym Miastem. Jego architektura to mieszanka wpływów islamskich, berberyjskich i andaluzyjskich. Charakterystycznymi budynkami są riady z wewnętrznymi dziedzińcami, w których sercu zlokalizowane są często fontanny. Riady w postaci mieszkań, restauracji, obiektów noclegowych oraz wellnessowych, są typowe dla tego regionu. Przyjeżdżając do Marrakeszu warto jest znaleźć sobie nocleg w takim miejscu. Ważne jest jednak wcześniejsze spraw-

dzenie opinii na temat danego obiektu noclegowego. Riady, zdobione kafelkami o geometrycznych wzorach, rzeźbionym drewnem cedrowym oraz sofami z kolorowymi poduszkami, wprowadzają odwiedzających w prawdziwie orientalny klimat. Wąskie uliczki starego miasta, zwanego medyną, tworzą swoisty labirynt, w którym wkomponowany jest olbrzymi bazar. Zapach przypraw, olejków oraz perfum, miesza się z aromatem lokalnych przysmaków. Od czasu do czasu przejeżdżają osiołki, transportujące towary, albo motocykle, dzięki którym można się sprawnie i szybko przemieszczać. To, co na pierwszy rzut oka wydaje się jednym wielkim chaosem, w rzeczywistości tworzy niepowtarzalny klimat tego miejsca. Z racji tego, że podróż odbyłam pod koniec lutego, udało mi się doświadczyć wyjątkowych chwil w okresie Ramadanu, w którym to większość mieszkańców Maroka pości nie jedząc i nie pijąc od wschodu do zachodu słońca. Nie oznaczało to jednak żadnych ograniczeń dla turystów. Wręcz przeciwnie. W okienkach czasowych, kiedy zamykano

sklepy, stragany i niektóre punkty gastronomiczne, miałam możliwość poznania miasta w ciszy. Dopiero po zachodzie słońca Marrakesz ożywał na nowo – wypełniał się ludźmi, światłem i zapachem świeżo przygotowywanych potraw, tworząc zupełnie inną, niemal magiczną atmosferę. Nocny przejazd dorożką ruchliwymi ulicami był ekscytującym doznaniem na zakończenie dnia.

Miejscem, które należy zobaczyć w Marrakeszu, a którego ja z braku biletów nie zobaczyłam (konieczność wcześniejszego zakupu biletów online), jest ogród "Jardin Majorelle", założony w latach 20. XX wieku przez francuskiego malarza Jacques'a Majorelle a następnie uratowany i odnowiony przez samego Yves Saint Laurenta.





Jednakże to, co mnie zachwyciło podczas mojego prawie tygodniowego urlopu, były wycieczki jednodniowe w góry Atlas, oddalone od stolicy Maroka zaledwie około godziny jazdy samochodem. Wykupić je można prawie we wszystkich hotelach i riadach. Ja zrobiłam to zwyczajnie na bookingu (12 - 26 Euro). Podczas wycieczek w małych grupach (pilotaż w j. angielskim) zapoznałam się z wioskami i domami Berberów, wykonanych z ziemi, gliny, słomy i kamienia. Grube mury domów, ułożonych w różnych partiach Atlasu, zapewniają izolację zarówno przed upałem, jak i przed zimnem. Berberowie to rdzenna ludność północnej Afryki, mająca swoją odrębną kulturę, język, stroje oraz rzemiosło. W zależności od pory roku mieszkają w różnych partiach gór, starając zapewnić sobie jak najlepsze warunki do życia. Ich życzliwość i skromność chwyta za serce. Są ludem, który nigdy w pełni nie uległ arabizacji. Berberowie mają możliwość wyboru religii. Tą przeważającą jest islam, ale można się tutaj spotkać z katolicyzmem oraz judaizmem. Słyną z produkcji oleju arganowego oraz



wyjątkowego słodkiego przysmaku, będącego połączeniem miodu, mielonych orzechów oraz sezamu. O turystów troszczą się najlepiej jak potrafią. Wspólne wyprawy w góry (również te do wodospadów), wycieczki na wielbłądach, wieczory muzyczno-kulinarne oraz wielka gościnność Berberów w ich domach, pozostaną w pamięci na dłużej. Sześć pełnych dni spędzonych w tej części Maroka,



to zdecydowanie za krótko, aby móc poznać się z innymi, pięknymi miejscami tego kraju. W całej swej radości poznawania, czułam magię kultury, smaków, kolorów i wyjątkowej architektury w świetle zachodzącego słońca. Opuściłam to miejsce z uczuciem niedosytu. Wiem jednakże, że wrócę tu ponownie.

Jolanta Imbierska



IRENEUSZ KASKIEWICZ

*Człowiek, który tworzył
Nowy Teatr w Słupsku*

Biblioteka Słupsk

Tydzień Bibliotek

13 maja 2026 r., godz. 17:00
Miejsce Animacji Kultury | Biblioteka Słupsk

Biblioteka Słupsk

BIBLIOTEKA SŁUPSK

Z czytelnikiem na tropie...

gość specjalny

Zapraszamy na kolejne spotkanie o książkowych zbrodniach

14 maja godz. 16:30

Czytelnia Biblioteka Słupsk

Tydzień Bibliotek

KSIAŻKOWE LABORATORIUM ZBRODNI

Krzysztof SKIBA

15 maja 2026 r. godz. 18:00

Miejsce Animacji Kultury
Biblioteka Słupsk, ul. Grodzka 3

KLUB Czarne

WSTĘP WOLNY!

OBOWIĄZUJĄ WEJŚCIÓWKI

Wejściówki dostępne w Miejscu Animacji Kultury,
Biblioteka Słupsk, ul. Grodzka 3

Słupsk

Projekt „Muzyczne osobowości w Słupsku”
sfinansowany przez Miasto Słupsk

SBP
STOWARZYSZENIE BUDOWNIKÓW POLSKI

Biblioteka Słupsk

21 maja 2026 r. godz. 17:00

MIEJSCE ANIMACJI KULTURY
BIBLIOTEKA SŁUPSK
ul. Grodzka 3

SPOTKANIE AUTORSKIE z Alicją BALCERZAK

Spotkanie poprowadzi:
dr Grzegorz Piekarski

Fragmenty książki zaprezentuje aktorka teatralna:
Marta Turkowska

Biblioteka Słupsk

FK
Kozubskie Forum Kultury

Region
polskiej w Poznaniu

Spotkanie w BCU



fol. Starostwo Powiatowe w Łęborku

W Branżowym Centrum Umiejętności w Łęborku odbyło się spotkanie Powiatowej Rady Oświatowej. Branżowe Centrum Umiejętności zostało krótko zaprezentowane przez dyrektora Powiatowego Centrum Edukacyjnego, Artura Obolewskiego, który przybliżył jego funkcję, zaplecze dydaktyczne oraz możliwości, jakie oferuje uczniom, nauczycielom.

Jednym z głównych punktów spotkania była informacja z działalności Zespołu ds. Doradztwa Zawodowego za 2025 rok. Podkreślono, jak ważną rolę odgrywa dziś wsparcie młodzieży w wyborze dalszej ścieżki edukacyjnej i zawodowej. Doradztwo zawodowe nie jest już tylko dodatkiem, ale realną pomocą dla uczniów, którzy stoją przed decyzjami mającymi wpływ na ich przyszłość. Dużo uwagi

poświęcono również rekrutacji do szkół ponadpodstawowych prowadzonych przez Powiat Łęborski. Omówiono aktualną ofertę edukacyjną oraz kierunki kształcenia, które odpowiadają potrzebom rynku pracy. To temat, który co roku wzbudza spore zainteresowanie – zarówno wśród uczniów, jak i ich rodziców – dlatego nie zabrakło konkretnych i praktycznych informacji.

Z nami zdrowo i sportowo

Na Placu Pokoju w Łęborku odbędzie się kolejna – VIII – edycja akcji „Powiat Łęborski – z nami zdrowo i sportowo”. W tegorocznej akcji „Powiat Łęborski – z nami zdrowo i sportowo” do wspólnego zaliczania okrążeń Placu Pokoju zapraszamy amatorów chodzenia i biegania. Każde okrążenie będzie premiowane wręczanym przez strażaków z OSP w Łębuni kuponem potwierdzającym ukończenie okrążenia.

Kiedy zgromadzimy 3 tys. okrążeń, Partner Akcji – Farm Frites Poland S.A. dorzuci do „skarbonki” 10 tys. zł. A cel jest szczytny, bo w tym roku zbieramy na turnus rehabilitacyjny dla

Anastazji, który pomoże młodej mieszkance powiatu łęborskiego w powrocie do samodzielnego poruszania się po skomplikowanej operacji. Wydarzeniami towarzyszącymi będą pokazy



fol. Starostwo Powiatowe w Łęborku

Ochotniczej Straży Pożarnej z Łębuni, konkurencje siłowe prowadzone przez powszechnie znanego konferansjera i wyczynowego kulturystę – Eligiusza Grothę. Będą z nami strażacy,

policjanci i leśnicy. A dla najmłodszych przygotowaliśmy wiele atrakcji, w tym watę cukrową, malowanie twarzy i dmuchańce. Mamy nadzieję, że również będzie z nami wielu z Was.

Partnerstwo Wodne

W Starostwie Powiatowym w Łęborku obradowało Walne Zebranie Członków Lokalnego Partnerstwa do spraw Wody Powiatu Łęborskiego. W trakcie obrad rozmawiano m.in. o przykładach inwestycji na obszarach wiejskich w ramach Krajowego Planu Odbudowy i Zwiększania Odporności.

Na temat inwestycji na terenie powiatów: kościerskiego i bytowskiego, mówiła Ewa Emilianów sekretarz LPW (przedstawiciel BP ODR w Łęborku). Prelegentka omówiła również działania łęborskiego LPW. Członkowie LPW dyskutowali o tym, że powiat łęborski nie wystąpił

o pozyskanie środków na inwestycje gminne z wymienionego wyżej działania, ponieważ gminy miejskie nie mogły ubiegać się o pozyskanie tych środków. (Nie można było ubiegać się o dofinansowanie z dwóch źródeł). Kluczowy był też bardzo krótki czas na przygo-

towanie odpowiedniej dokumentacji i konieczność uzyskania zgód bądź pozwoleń wodnoprawnych. Ponadto większość zatwierdzonych priorytetowych inwestycji LPW dla powiatu łęborskiego dotyczących rzek, kanałów, jazów czy budowli na rzekach publicznych

należy do zadań statutowych Wód Polskich. Kolejnym problemem okazał się m. in. zły stan techniczny urządzeń wodnych, niski stan wód, czy rozlewiska i piętrzenie wód, którego głównym sprawcą są bobry. Członkowie LPW ustalili, że zasadne byłoby zasięgnięcie informacji w Regionalnym Zarządzie Gospodarki Wodnej oraz Zarządzie Zlewni w Gdańsku o możliwości pozyskania środków na kolejne działania w ramach LPW.

Spotkanie autorskie

Miejska Biblioteka Publiczna w Łęborku zaprasza na spotkanie autorskie z Marcinem Dybukiem – dziennikarzem, mentorem i autorem głośnej książki pt. „Chłopaki nie płaczą, chłopaki z okien skaczą. Poradnik ratujący życie”. To wydarzenie poświęcone tematowi, o którym wciąż mówi się zbyt mało – zdrowiu psychicznym, kryzysom nastroju i emocjonalności mężczyzn. Spotkanie odbędzie się w

Klubie Biblioteki Miejskiej w Łęborku. Podczas spotkania będzie można nie tylko porozmawiać o książce, ale także dowiedzieć się jak radzić sobie w kryzysie i poznać autentyczne historie wychodzenia z depresji z perspektywy osoby, która przeszła przez to sama. Spotkanie dedykowane jest także Paniom chcącym zrozumieć i nauczyć się wspierać swoich partnerów, synów czy braci. Marcin Dybuk – dzien-

nikarz z ponad 30-letnim doświadczeniem, były redaktor naczelny i trener medialny. Od kilku lat z pasją oddaje się psychoedukacji i pracy z mężczyznami. Jest twórcą podcastu „PodRóż do męskości” oraz portalu SportowaPodroz.pl, gdzie promuje świadome życie i aktywność fizyczną. Jako mentor dobrego życia pomaga innym zrozumieć źródła ich problemów i odnaleźć drogę do równowagi.

Wystawa

W Muzeum w Łęborku można oglądać wystawę prac Alfreda Lubockiego pt. „Wirtuoz koloru, mistrz formy”.

Wystawa czasowa w Galerii „Strome Schody” poświęcona jest życiu i twórczości znanego i cenionego artysty ludowego, rzeźbiarza i malarza i twórcy, którego dorobek stanowi ważną część dziedzictwa kulturowego naszego regionu. Alfred Lubocki to postać wyjątkowa w kaszubskiej sztuce ludowej – łączy w swoich pracach

bogactwo barw z metaforyczną głębią, zabierając widza w podróż pełną refleksji i emocji. Ta wystawa to doskonała okazja, by spojrzeć na świat oczami artysty – opowiadacza, którego dzieła poruszają zmysły i duszę. Wystawę zorganizowano ze zbiorów Muzeum w Łęborku, Muzeum Ziemi Puckiej im. Floriana Ceynowy i osób

prywatnych. Zebrane materiały i wspomnienia pozwoliły stworzyć wystawę ukazującą nie tylko artystyczny dorobek Alfreda Lubockiego, lecz także człowieka – twórcę zakorzenionego w lokalnej tradycji i codzienności Pomorza i naszego miasta. Kuratorem wystawy jest adiunkt muzealny Urszula Walburg z Działu Etnografii.

Czas na zmiany?

Minęło już sporo czasu, gdy przedstawiciele Komitetu Wyborczego „Czas na zmiany” w Lęborku wygrali wybory i zarządzają miastem od bez mała dwóch lat. To wystarczający okres, aby zacząć bardziej dokładnie przyglądać się obecnej władzy i zacząć podsumowywać jej działania. W każdym z wydań Przeglądu Lęborskiego będziemy punktować konkretne działania zarówno burmistrza jak i otaczających go współpracowników. Będziemy również przedstawiać stanowisko przedstawicieli będących w opozycji radnych oraz działaczy społecznych. W dzisiejszym wydaniu Przeglądu Lęborskiego zasygnalizujemy kilka decyzji oraz poczyną obecnych włodarzy Lęborka.

Człowiek porażka...

W Polsce każdy może zostać „politykiem”, jeśli tylko ma trochę tu-petu, znajomości, pieniędzy i cierpliwości do pozwania do zdjęć. I tak rodzą się lokalni „liderzy” – z ambicji większej niż kompetencje. Polityka kompensacyjna, czyli jak często nieudacznicy robią kariery w samorządzie. Niektórzy ludzie mają talent do polityki. Inni – mają tylko parcie na władzę. A jeszcze inni wchodzą w nią, bo... nigdzie indziej nie wyszło. I to właśnie oni tworzą zjawisko, które można by nazwać polityką kompensacyjną. Czyli próbą zbudowania poczucia znaczenia tam, gdzie zawiodło życie zawodowe, towarzyskie, a czasem nawet domowe. Zaczyna się niewinnie: ktoś stracił pracę, nie zdał egzaminu, nie dostał awansu, nie dogadał się w firmie. Ale w głowie zostaje myśl: „To nie ja jestem winny – to system, to szef, to układ!” I wtedy przychodzi olśnienie: „Zostanę radnym! Albo burmistrzem! Albo chociaż...!” Bo przecież w samorządzie się „nie zwalnia” – tu się rządzi. I tak oto narodził się nowy typ lokalnego polityka. Nieudacznik z ambicją. Polityka samorządowa stała się dla wielu te-

rapią kompensacyjną. Niektórzy próbują w niej udowodnić, że jednak coś znaczą. Inni szukają uznania, którego nigdy nie dostali – ani w pracy, ani w domu. I tak powstaje fenomen „polityka regionalnego z kompleksami”, który: na sesjach mówi więcej niż wie, cytuje Konstytucję, nie mając pojęcia, gdzie ją ostatnio czytał, myli „interes publiczny” z prywatnym, a krytykę uważa za atak osobisty. Ale cóż – jeśli w CV pusto, to trzeba wypełnić przestrzeń tytułami: radny, przewodniczący, pełnomocnik ds. niczego konkretnego. Ci ludzie wchodzą do polityki nie po to, by coś zmieniać, tylko by coś znaczyć. Dlatego samorząd przypomina dziś teatr, w którym: scena to sala sesyjna, scenariusz piszą PR-owcy, a aktorzy grają rolę „liderów”, choć w rzeczywistości odgrywają własne frustracje. Najlepsze są momenty, gdy tacy lokalni „aktorzy” trafiają na stanowisko kierownicze. Wtedy kończy się gra, a zaczyna folwark. Bo jeśli całe życie ktoś był nikt, to gdy dostanie pieczęć – staje się królem. Królestwem jest gmina. Dworem – urząd. A lud – jak to lud, ma klaskać i dziękować, że może w ogóle istnieć. Polityka kompensacyjna to nie tylko śmieszność.

To również zagrożenie. Bo człowiek, który szuka władzy z potrzeby dowartościowania, nigdy nie będzie służył innym – tylko sobie. Takie osoby potrzebują stanowiska, jak inni potrzebują uznania – żeby przetrwać. A że przy okazji można coś „załatwić”, kogoś „ustawić”, a może nawet coś „skorygować w przetargu” – to już tylko bonus. Kiedy władza staje się narzędziem kompensacji, a nie służby – samorząd traci sens. Bo wtedy nie chodzi już o mieszkańców, o rozwój, o wspólnotę. Chodzi o ego, funkcję i zdjęcia z przecinania wstęgi. Wtedy w urzędzie rodzi się kultura strachu i uległości, a nie współpracy. Urzędnik ma milczeć, radny ma przyklepywać, a obywatel – najlepiej, żeby nie przeszkadzał. Oczywiście – nie każdy polityk lokalny to nieudacznik. Ale wystarczy kilku takich by popsuć opinię całej branży. To oni najgłośniej krzyczą o „wspólnocie”, gdy myślą o własnym stanowisku. To oni najczęściej mówią o „transparentności”, gdy właśnie kombinują, jak coś ukryć. I to oni najchętniej przypominają, że „każdy może startować w wyborach” – byle nie ktoś lepszy. Kiedy ktoś próbuje leczyć

Jak pozbywa się niewygodnych urzędników?

Wbrew pozorom w samorządzie istnieje niepisany podręcznik, z którego korzystają niektórzy włodarze, gdy chcą pozbyć się ludzi niewygodnych: za mądrych, za samodzielnych, za lojalnych wobec mieszkańców, a nie wobec nowej linii programowej. I choć oficjalnie się o tym nie mówi, wszyscy wiemy, jak ten katalog wygląda.

Najstarsza, najbardziej przewidywalna metoda. Pracujesz 20 lat w sprawach obywatelskich? Proszę bardzo – od poniedziałku targowisko, świetlica, zieleń miejska. Formalnie: reorganizacja.

Nieformalnie: wypychanie na siłę.

To nie propozycja. To ultimatum.

Magiczna „reorganizacja”, która dziwnym trafem likwiduje właśnie Twoje stanowisko.

To chyba najczęstszy mechanizm po zmianie wójta, burmistrza, prezydenta, starosty. Robimy „uporządkowanie struktury”, a w nim: zmieniamy regulamin organizacyjny, likwidujemy Twoje stanowisko, tworzymy identyczne obok, obsadzamy nową osobą.

Na papierze jest pięknie.

W rzeczywistości to tylko sposób na obejście ustawy i pozbycie się osób, które przeszkadzają w pełnym nowym otwarciu.

Mikro-nękanie,

czyli jak wypchnąć człowieka bez wypowiedzenia

To metoda cicha, ale bardzo skuteczna. Działa tak:

- odbieramy urzędnikowi zadania,
- nie dopuszczamy do decyzji,
- pomijamy przy naradach,
- nie dajemy szkoleń,
- wytykamy błędy, których nie ma,
- prowadzimy drobne docinki w stylu: „po co to pani/pan robi w ten sposób”.

Człowiek po miesiącach takiej atmosfery często sam rezygnuje.

Władza? Umywa ręce: „przecież nic mu nie zrobiliśmy”.

Zarzut „braku zaufania”. Elastyczny, do wszystkiego

Wójt nie może kogoś zwolnić, bo „nie lubi”. Ale może stwierdzić, że „nie ma zaufania do realizacji powierzonych zadań”. Cokolwiek to znaczy. A jak trzeba, to stworzy się zadania, których nikt nie wykona, i voilà, argument gotowy.

Odwołanie kierowników pierwszego dnia.

Kierownicy referatów, naczelnicy, dyrektorzy idą na pierwszy ogień.

Przepisy dają tu niestety zielone światło. Nowa władza często traktuje urząd jak polityczny łup: „nasz człowiek na naszym miejscu”. To prosty sposób na wymianę kadry kierowniczej bez oglądania się na kompetencje.

Wynajdywanie konfliktu interesów, którego nie ma

Bo on jest kuzynem tego, kto głosował na tamtego. Bo kiedyś startowała z list komitetu opozycji. Bo ma prywatne kontakty z byłym wójtem/burmistrzem/prezydentem.

To klasyczne preteksty. Bez znaczenia, czy są prawdziwe.

Zmiana zakresu obowiązków na niewykonalny.

Nowy zakres to czasem lista życzeń ze świata fantasy.

20 nowych zadań, brak narzędzi i brak uprawnień. A potem przychodzą zarzuty: „nie wywiązuje się z obowiązków”.

To metoda o tyle skuteczna, że trudno ją formalnie podważyć.

Dlaczego te metody działają?

Bo urzędnik samorządowy w Polsce ma słabszą ochronę niż myślimy. Nie jest urzędnikiem służby cywilnej, nie ma gwarancji stabilności, a sądy pracy działają długo. A lokalna zależność i układy sprawiają, że wielu ludzi po prostu boi się walczyć.

Dlatego początek każdej kadencji w wielu gminach wygląda jak fala przyływu. Najpierw euforia zwycięzców, potem szybka reorganizacja, a na końcu... lista osób do wymiany.

Na koniec ważne zdanie „Najgorsze jest to, że wszyscy w urzędzie wiedzą, tylko nic nie mówią”.

I to systemowe przyzwolenie jest największym problemem. Dlatego warto o takich historiach pisać, mówić, nagłaśniać. Nie po to, żeby kogokolwiek straszyć, ale by pokazać, że urząd to nie prywatna firma wójta/burmistrza/prezydenta/starosty. To instytucja publiczna.

A urzędnicy nie są pionkami. Są fundamentem funkcjonowania gminy.

Z ratusza w Łęborku wyciekły dane osobowe ponad tysiąca mieszkańców. Prokuratura bada sprawę.

Krzysztof Świątczak

Przypomnieć tylko chciałem, że administratorem danych w bip jest Burmistrz. A to w bip opublikowano dane osobowe mieszkańców gminy Nowa Wieś Łęborka. Jest w mieście powalany inspektor od ochrony danych któremu nie przedstawiono do zaopiniowania i sprawdzenia plików z danymi przed ich opublikowaniem. Ten fakt świadczy o totalnym bałaganie i braku kompetencji. Także prezes UODO wszczął postępowanie w tej sprawie i może na miasto Łębork nałożyć karę do 200 000 zł. Ponadto każdej osobie której dane ujawniono przysługuje odszkodowanie za naruszenia swoich dóbr osobistych. I kto ma za to wszystko zapłacić pewnie mieszkańcy. Uważam że wszystkie koszty powinni ponieść urzędnicy którzy do tego doprowadzili. Zawsze jest tak, że to organ ponosi odpowiedzialność. Według mnie zwalenie wszystkiego na zastępcę burmistrza to jest bardzo słabe i próba uniknięcia jakiegokolwiek odpowiedzialności.

Gniewko Raciborski

Ten burmistrz zaczyna zachowywać się hak dziecko we mgle. Brak profesjonalizmu, te same błędy, igrzyska dla motłochu i tuba propagandowa za pieniądze mieszkańców. Dziś jeszcze są miejsca (22 kwiecień) gdzie zalega po zimie piasek na chodnikach. Zwyczajnie, chłop nie bardzo nadaje się na to stanowisko. To go przerasta. Czas na zmiany...

Przemysław Zielonka

Oczywiście że doszło do skrajnej niekompetencji. Czy chociażby poinformowano te 1100 osób że ich dane wyciekły? Aby pesel zablokowali? Jak można złamanie wszelkich procedur nie nazwać przekroczeniem uprawnień?! Przecież osoba udostępniająca dane nie była uprawniona by to robić. Stanowisko ratusza jest lekko rzecz ujmując nie do przyjęcia.

Jakub Herczyk

Ja mam tylko jedno pytanie w sprawie. Kim jest sekretarz miasta, żeby oceniać sprawę? Jeśli nie było by podstaw prokuratura nie wszędzie by postępowania i nie przed-

stawia zarzutów. Od rozstrzygnięcia sprawy jest sąd i on wyda wyrok w tej sprawie, nie urzędnik.

Piotr Armatowski

Z treści artykułu cytuję „Po wykryciu naruszenia, dostęp do danych został niezwłocznie zablokowany, a załącznik usunięty. „ Jak nie zwłocznie, jak po zgłoszeniu naruszenia przez jednego radnego bezpośrednio do burmistrza - dane zostały usunięte dopiero następnego dnia bliżej godziny 9, więc tu nie było żadnego szybkiego działania. Te godziny miały bardzo duże znaczenie, bo wieść o tych feralnych plikach tego wieczoru niosła się z szybkością błyskawicy i kto chciał miał możliwość skopiowania i to tylko dzięki opieszałości burmistrza skala naruszenia jest jeszcze większa.

Ceregrzyn Paweł

Jarosław Litwin - Burmistrz Miasta Łęborka Jak i skąd mam się dowiedzieć, czy w tym wycieku były moje lub moje rodziny dane? Gdzie mam się udać, aby to zweryfikować? To poważna sprawa, jakie jest Pana stanowisko? Halo?

swoje kompleksy władzą, to nie tylko nie pomaga sobie - on szkodzi całej wspólnocie. Bo samorząd, który miał być dla ludzi, staje się terapią dla sfrustrowanych ambicjonerów. I wtedy nie ma już mowy o służbie publicznej - tylko o prywatnym teatrze niedowartościowanych.

Lanie wody... przez burmistrza

Czy mieszkańcy naprawdę mają głos? Sprawa osiedla Roszarniczego - kilka słów o spotkaniu. W poniedziałek, 13 kwietnia, odbyło się spotkanie z mieszkańcami osiedla Roszarniczego dotyczące planowanej zmiany miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego. Zmiany te mają umożliwić wprowadzenie zabudowy wielorodzinnej w tej części miasta. Już sam przebieg tego spotkania pokazuje, jak bardzo rozmija się wizja urzędu z oczekiwaniami mieszkańców. Spotkanie rozpoczęło się od prezentacji przygotowanej przez panią architekt, która przedstawiła koncepcje wizualne przyszłej zabudowy wielorodzinnej. Problem w tym, że mieszkańcy nie przyszli tam, żeby dysku-



Drogowe mądrości człowieka-porażki z ratuszowej promocji.

Krzysztof Świątczak

I właśnie to tak wygląda. Żeby coś zrobić trzeba trochę myśleć. Bo inaczej jest tak jak widać i publiczne pieniądze są wyrzucane w błoto. Ale najgorsze jest to, że się nikogo nie słucha i myśli, że jest się najmądrzejszym i się wszystko popiera w radzie bez jakiegokolwiek refleksji bo ktoś jest w koalicji z władzami miasta.

tować o kolorze elewacji czy układzie balkonów. Ich stanowisko jest jasne i konsekwentne: nie chcą bloków na swoim osiedlu. Próba rozpoczęcia rozmowy od estetyki, zamiast od podstawowego pytania „czy w ogóle ta zmiana jest potrzebna”, została odebrana jako całkowite niezrozumienie nastrojów społecznych. W trakcie spotkania głos zabierało wielu miesz-

kańców. Argumenty były konkretne: obawa o pogorszenie jakości życia, zwiększenie ruchu, problemy z infrastrukturą oraz utrata charakteru tej części Łęborka. Mimo obecności licznych urzędników, nie padły przekonujące odpowiedzi, które rozwiałyby te wątpliwości. Zamiast dialogu mieliśmy do czynienia z próbą forsowania gotowej koncepcji.

Szczególnie źle odebrany został fakt, że burmistrz nie dotrwał do końca spotkania. W momencie, gdy mieszkańcy nadal zadawali pytania i oczekiwali realnej rozmowy, najważniejsza osoba w mieście opuściła salę, tłumacząc się innymi obowiązkami. To nie jest sygnał poważnego traktowania mieszkańców ani ich obaw.

Trudno oprzeć się wrażeniu, że całe spotkanie miało bardziej charakter formalności niż rzeczywistej konsultacji społecznej. Decyzja o kierunku zmian zdaje się być już podjęta, a głos mieszkańców - pomijany.

Tymczasem planowanie przestrzenne to nie tylko liczby i wskaźniki. To przede wszystkim odpowiedzialność za ludzi, którzy w danym miejscu żyją od lat i chcą mieć realny wpływ na jego przyszłość. Jeśli miasto chce budować zaufanie, musi zacząć od podstaw: słuchać mieszkańców i traktować ich stanowisko poważnie - nawet jeśli jest ono niewygodne.

Zabudowa wielorodzinna na łęborskim rynku?

Radni właśnie przegłosowali zmianę Miejscowego Planu Zagospodarowania

Przestrzennego, który umożliwia zabudowę wielorodzinną, czterokondygnacyjną na łęborskim rynku, z usługami w części parterowej. Zabudowa będzie możliwa na zaznaczonym na zdjęciu obszarze (od Al. Niepodległości).

Inicjatorem tej zmiany był Burmistrz Miasta Łęborka.

Sprawa nie była konsultowana ze wszystkimi przedsiębiorcami na targowisku, brak także całościowego pomysłu dla

tego terenu. Tak duża zmiana obejmuje się tylko niewielką część.

Taka zmiana to możliwość budowy ok. 20 mieszkań co faktycznie da około 30 nowych samochodów.

Mają one parkować w granicach działki, która ma tylko 900m2.

Byłem przeciwko - brak jest całościowej koncepcji zagospodarowania terenu łęborskiego targowiska. Takie pojedyncze zmiany to wg mnie nic innego jak jego pełzająca likwidacja.



Łęborska strategia gospodarowania odpadami?

Krzysztof Świątczak

Tak od dwóch miesięcy wygląda na ul. Malczewskiego 30, problem dotyczy całego miasta. W tej sprawie pisałem kilkanaście pism. Proponowałem też rozwiązania problemu. Niestety Urząd Miasta nie radzi sobie z tym problemem i wywiesił białą flagę. Najważniejsza propaganda sukcesu i żeby dobrze w mediach społecznościowych wypaść.

Jezioro Łebsko

Jezioro Łebsko to jedno z tych miejsc, które trudno opisać jednym słowem. Położone tuż za pasem nadmorskich wydym, w sercu Słowińskiego Parku Narodowego, stanowi wyjątkowe połączenie dzikiej przyrody, historii i nieustannie zmieniającego się krajobrazu. To jedno z największych polskich jezior, które zachwyca nie tylko swoją rozległą taflą wody, ale przede wszystkim dynamiką, ponieważ tu natura nigdy nie stoi w miejscu.

Jezioro Łebsko znajduje się w północnej Polsce, w województwie pomorskim, na terenie Słowińskiego Parku Narodowego, zaledwie kilka kilometrów na wschód od Łeby. Oddzielone od Morza Bałtyckiego wąskim pasem wydym, stanowi jedno z najbardziej malowniczych i jednocześnie dynamicznych miejsc na polskim wybrzeżu. Od strony zachodniej jezioro sąsiaduje z miejscowością Łeba, natomiast od wschodu z niewielkimi osadami, takimi jak Kluki czy Izbica - dawnymi wioskami rybackimi o bogatej historii. Przez akwen przepływa rzeka Łeba, która łączy jezioro z Bałtykiem, wpływając na jego charakter i ekosystem.

Jezioro Łebsko to naj-

większe jezioro przybrzeżne w Polsce i jednocześnie trzecie co do wielkości jezioro w kraju (po Śniardwach i Mamrach). Jego powierzchnia wynosi około 70 km², a długość przekracza 16 kilometrów, co sprawia, że imponuje rozległą, otwartą przestrzenią i potęgą wrażenie bliskości morza. Średnia głębokość akwenu to zaledwie około 1,6 metra (maksymalna to około 6,3 metra), dlatego jezioro jest stosunkowo płytkie i bardzo podatne na działanie wiatru oraz wahania poziomu wody. Charakterystyczną cechą Łebska jest jego lekko słonawy charakter. Podczas silnych sztormów wody Bałtyku mogą przedostawać się do jeziora za pośrednic-

twem rzeki Łeby, która łączy je z morzem. Tworzy to unikalne warunki przyrodnicze, sprzyjające występowaniu zarówno gatunków ryb słodkowodnych, jak i tych typowych dla środowiska morskiego. Ta wyjątkowa mieszanka wpływów sprawia, że jezioro stanowi cenny i niezwykle interesujący ekosystem, będący jednym z najważniejszych elementów Słowińskiego Parku Narodowego. Najbardziej fascynującą cechą jeziora Łebsko jest jego zmieniający się krajobraz. Ogromny wpływ na wygląd okolicy mają ruchome wydmy Słowińskiego Parku Narodowego, które przemieszczają się nawet o kilka metrów rocznie. Najślawniejsza z nich - Łącka

Góra - osiąga wysokość ponad 40 metrów i stanowi jeden z najbardziej rozpoznawalnych punktów regionu. Wędrujące masy piasku stopniowo zasypują lasy, zmieniają linię brzegową jeziora i przypominają o potęgze natury, która nieustannie kształtuje ten teren. Zmiany zachodzą także w samym jeziorze. Wahania poziomu wody, nanoszenie osadów przez rzekę Łebę oraz wpływ sztormów sprawiają, że jego brzegi i kształt ulegają powolnym, lecz zauważalnym przeobrażeniom. To sprawia, że każda wizyta nad Łebskiem może za każdym razem wyglądać zupełnie inaczej.

Okolice jeziora były niegdyś zamieszkiwane przez Słowińców - ludność o korzeniach kaszubskich, która przez wieki prowadziła tu życie oparte na rybołówstwie i rolnictwie. Do dziś ich dziedzictwo można odkrywać w skansenie w Klukach, który warto odwiedzić. Zachowały się tu tradycyjne chałupy oraz narzędzia codzienne-

go użytku. Jedną z najbardziej poruszających historii związanych z jeziorem jest los wsi Łączka i innych osad, które z czasem zostały opuszczone lub zasypane przez wędrujące wydmy. Choć dziś trudno odnaleźć ich ślady, lokalne legendy i przekazy przypominają o ludziach, którzy musieli ustąpić miejsca siłom natury.

Łebsko to prawdziwy raj dla miłośników przyrody i obserwatorów ptaków. Jezioro stanowi jedno z najważniejszych w Polsce obszarów lęgowych i przystankowych dla ptaków wędrownych. Można tu spotkać m.in. bieliki, czaple siwe, kormorany, rybitwy, a także liczne gatunki kaczek i gęsi. W okresach migracji niebo nad jeziorem zamienia się w spektakularne widowisko, przyciągając ornitologów z całej Europy. Bogactwo fauny uzupełnia różnorodna ichtiofauna - w wodach jeziora występują m.in. sandacze, szczupaki, okonie oraz węgorze. W przeszłości rybołówstwo było podstawą utrzyma-

nia lokalnej społeczności, a charakterystyczne płaskodenne łodzie, zwane pomerankami, umożliwiały poruszanie się po płytkich wodach jeziora.

Łebsko zachwyca o każdej porze roku. Wiosną przyciąga budzącą się do życia przyrodą i powracającymi ptakami, latem oferuje rozległe panoramy i bliskość morza, jesienią urzekającą ciszą oraz spektakularnymi zachodami słońca, a zimą, gdy tafla wody częściowo zamraża i zamienia się w surowy, niemal baśniowy krajobraz. Jezioro Łebsko to nie tylko atrakcja turystyczna, ale przede wszystkim przestrzeń, w której można doświadczyć potęgi natury i jej nieustannej przemiany. Szum wiatru, zapach morza i widok wędrujących wydym sprawiają, że jest to miejsce jedyne w swoim rodzaju. Dla odwiedzających Łebę stanowi ono obowiązkowy punkt programu - zarówno dla miłośników przyrody, jak i osób szukających chwili wytchnienia od codziennego zgiełku.

„Jedynka” ma nową halę

Oficjalnie rozpoczęła funkcjonowania nowo wybudowana hala sportowa przy Szkole Podstawowej nr 1 w Łęborku. Ministerstwo Sportu w powstaniu tej hali ma swój udział, ponieważ inwestycja otrzymała dofinansowanie w wysokości 4,9 mln zł ze środków ministerstwa w ramach programu „Olimpia”. Celem tego rządowego programu jest poprawa dostępu do nowoczesnej infrastruktury sportowej oraz stworzenie odpowiednich warunków do uprawiania sportu na każdym etapie edukacji. Nowo oddany do użytku obiekt



fol. Starostwo Powiatowe w Łęborku

znacząco poprawi warunki do przeprowadzania zajęć sportowych i możliwości rozwijania sportowych uzdolnień młodzieży. Wielofunkcyjny nowoczesny obiekt sportowy zapewni komfortowe warunki do przeprowadzania lekcji wychowania fizycznego i sportowych zajęć

pozaekcyjnych. Na parterze, oprócz wielofunkcyjnych boisk, funkcjonuje zaplecze z szatniami i toaletami, pokojem trenerów, a także pomieszczenia techniczne i gospodarcze. Na piętrze znajdują się kolejne trzy szatnie i salka ćwiczeń korekcyjnych. Całość inwestycji kosztowała blisko 8 mln

Wsparcie dla OSP

Starosta Łęborski podpisał umowy z wójtami gmin w Cewicach i Nowej Wsi Łęborskiej umożliwiające dofinansowanie w bieżącym roku zakupy pojazdów ratowniczo-gaśniczych dla działających na terenie tych gmin jednostek Ochotniczych Straży Pożarnych. Średnie samochody ratowniczo-gaśnicze wesprą działania OSP w Cewicach i w Chocielewku (gm. Nowa Wieś Łęborska).

Pojazdy będą służyły do realizacji zadań polegających na ochronie przeciwpożarowej na terenie gmin i powiatu. Do zakupu każdego z łącznie dwóch samochodów Powiat dołoży 200 tys. zł.

Wsparcie Powiatu w zakupie samochodów dla OSP to kolejny z elementów konsekwentnie

realizowanej polityki systematycznej poprawy i utrzymania w najwyższych standardach bezpieczeństwa mieszkańców powiatu łęborskiego.

W wielu przypadkach to właśnie drużyny OSP są lokalizacyjnie najbliższe miejsc zdarzeń, w których wymagana jest niezwłoczna interwen-

cja służb ratunkowych i jako pierwsze przystępują do udzielania pomocy poszkodowanym, bądź ratowania mienia. Ważne jest więc to, by strażacy-ochotnicy mieli do dyspozycji sprzęt usprawniający mobilność i poprawiający jak najszybsze podjęcie skutecznych działań ratowniczych.

Biegacze z medalami

Toruń był gospodarzem 15. Halowych Mistrzostw Europy Masters w Lekkoatletyce. W międzynarodowych zawodach Polskę reprezentowali biegacze z Łęborka – Bożena Pobłocka, Piotr Pobłocki oraz Kamila Pobłocka - Dobrowolska. Z imprezy wrócili z trzema medalami. W Kujawsko - Pomorskiej Arenie Toruń rywalizowało blisko 3500 zawodniczek i zawodników w wieku od 35 do ponad 90 lat. Wśród nich nie zabrakło reprezentantów Łęborka, którzy startowali na dystansie 5 km. Największy sukces odniósł Piotr Pobłocki, który w kategorii M60 zdobył srebrny medal indywidualnie, uzyskując czas 18:01, oraz złoty medal w klasyfikacji drużynowej. Na co dzień jest on radnym Rady Powiatu Łęborskiego. Bożena Pobłocka wywalczyła srebrny medal drużynowo w kategorii W55, osiągając czas 22:22. Jest radną Rady Miejskiej w Łęborku. Udany debiut w mistrzostwach masters zanotowała Kamila Pobłocka - Dobrowolska, która zajęła 7. miejsce w kategorii W35 z czasem 18:15.

„Listy z pracowni”

Kilkadziesiąt obrazów olejnych będących osobistym zapisem refleksji i emocji artysty malarza Ryszarda Zająca można oglądać w Wieży Ciśnień w Parku im. Bolesława Chrobrego. Jest to szósta wystawa malarska artysty zorganizowana w Łęborku. Podobnie jak poprzednie, spotkała się z dużym zainteresowaniem publiczności, a prace malarskie Ryszarda M. Zająca trafiają zarówno do prywatnych kolekcjonerów, jak i do renomowanych galerii sztuki w Polsce.

Ryszard M. Zając to łęborszczanin, artysta plastyk i scenograf. Z wykształcenia jest konserwatorem dzieł sztuki po studiach na Wydziale Sztuk Pięknych w Toruniu. W swojej karierze pełnił

m.in. funkcję kierownika pracowni plastycznej w Wojewódzkim Domu Kultury w Suwałkach, dyrektora domów kultury oraz szefa i scenografa Teatru Rondo w Słupsku. Jest także twórcą wi-

dowskich teatralnych plenerowych prezentowanych w kraju i za granicą. Wystawę „Listy z pracowni” można oglądać w Wieży Ciśnień w Łęborku do 4 maja 2026 roku.

Konkurs dla uczniów

Stowarzyszenia gmin „Polskie zamki gotyckie” zaprasza uczniów szkół podstawowych z województwa pomorskiego, warmińsko - mazurskiego, kujawsko - pomorskiego (gmina Nowe) do udziału w konkursie pn. „Miejsca pamięci narodowej w mojej okolicy”.

Celem konkursu jest zwiększenie świadomości historycznej i kulturowej dzieci i młodzieży. Konkurs ma zachęcać do poznawania dziedzictwa kulturowego najbliższej okolicy oraz budować więź z miejscem zamieszkania poprzez odkrywanie i dokumentowanie miejsc pamięci.

Konkurs skierowany jest do uczniów klas IV-VIII szkół podstawowych. Każdą szkołę może reprezentować jeden zespół (maks. 5 osób z opiekunem). Zadanie konkursowe polega na przygotowaniu 3 - 5 „wizytówek” miejsc, wydarzeń, postaci, obiektów lub innych obiektów związa-

nych z historią i kulturą regionu. Każda wizytówka powinna zawierać krótki opis (do 500 znaków), współrzędne GPS oraz co najmniej dwa samodzielnie wykonane zdjęcia. Wskazane jest uwzględnienie przykładów wspólnego dziedzictwa Polski, Litwy i Szwecji.

Konkurs pn. „Zielona moc wiatru” w branży Energetyka Wiatrowa

Konkurs pn. „Zielona moc wiatru”, zwany dalej Konkursem, organizowany jest w ramach przedsięwzięcia „Utworzenie i wsparcie funkcjonowania 120 branżowych centrów umiejętności (BCU), realizujących koncepcję centrów doskonałości zawodowej (CoVEs) realizowanego w ramach Krajowego Planu Odbudowy i Zwiększenia Odporności, w Komponentcie A „Odporność i konkurencyjność gospodarki” jako inwestycja A3.1.1. „Wsparcie rozwoju nowoczesnego kształcenia zawodowego, szkolnictwa wyższego oraz uczenia się przez całe życie”.

Sadzimy. Razem z naturą!

„Sadzimy. Razem z naturą!” W leśnictwie Jeziernik odbyła się akcja sadzenia lasu „Sadzimy. Razem z naturą!”, zorganizowana przez Nadleśnictwo Cewice. Wydarzenie zgromadziło liczne grono uczestników, w tym młodzież ze szkół z terenu gminy Cewice, harcerzy, przedstawicieli wojska oraz zaproszonych gości.

Celem akcji było nie tylko odnowienie powierzchni leśnych, ale także edukacja i budowanie świadomości ekologicznej wśród najmłodszych mieszkańców. Uczestnicy mieli okazję w praktyczny sposób poznać znaczenie zrównoważonej gospodarki leśnej oraz rolę, jaką odgrywają lasy w ochronie środowiska i przeciwdziałaniu zmianom klimatycznym.

W wydarzeniu udział wzięli również przedstawiciele Gminy Cewice: Jerzy Bańka – Wójt Gminy Cewice, Marzena Reclaf – Przewodnicząca Rady Gminy Cewice



Fot. Nadleśnictwo Cewice

oraz Joanna Parszewska – Zastępca Wójta. Wspólne sadzenie drzew stanowi ważny element działań na rzecz ochrony środowiska naturalnego i pokazuje, że troska o przyrodę zaczyna się

od lokalnych inicjatyw oraz zaangażowania społeczności. Gmina Cewice dziękuje Nadleśnictwu Cewice za zaproszenie oraz możliwość udziału w tym wartościowym przedsięwzięciu.

SKLEP MEDYCZNY **LEMAR**

- ✚ PIELUCHOMAJTKI DLA DOROSŁYCH
- ✚ SPRZĘT STOMIJNY
- ✚ MATERACE PRZECIWODLEŻYNOWE
- ✚ SPRZĘT ORTOPEDYCZNY
- ✚ INHALATORY, CIŚNIENIOMIERZE
- ✚ APARATY CGM ORAZ INR
- ✚ PRODUKTY DLA AMAZONEK
- ✚ WÓZKI INWALIDZKIE, BALKONIKI
- ✚ KONCENTRATORY TLENU
- ✚ APARATY NA BEZDECH SENNY CPAP

WYPOŻYCZALNIA SPRZĘTU MEDYCZNEGO

ŁÓŻKA ELEKTRYCZNE ✚ WÓZKI INWALIDZKIE ✚ LAMPY BIOPTON
PODNOŚNIKI KĄPIELOWE ✚ BALKONIKI ✚ KONCENTRATORY TLENU
APARATY NA BEZDECH SENNY ✚ APARATY DO DRENAŻU LIMFATYCZNEGO

ŁĘBORK, ul. Węgrzynowicza 1

tel. 796 988 877

Pn-Pt 8.00 - 16.00

REFUNDACJA

NFZ

Pozostałe sklepy:

SŁUPSK, ul. Sygietyńskiego 4B

KARTUZY, ul. Ceynowy 7

MALBORK, Plac Słowiański 9C

ŻUKOWO, ul. Pożarna 2A

GDAŃSK, ul. Kartuska 5

GDAŃSK, ul. Hallera 117